Nr. 266 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 21 Grudnia 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 600.000 mkp.
Z odnoszeniem . 630.000 „
przesyłką pocz. 630.000 „
Za granicą . . . 1,200.000 „
Cena numeru 40.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 12.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 18.000 „
Nadesłane . . . . . 27.000 „
Po kronice . . . . 36.000 „
Na I-szej stronie 50.000 „
Drobne od słowa. 6.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe . . . 50%
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.955

Etapy przesilenia rządowego

Kraków, 20 grudnia.

Sytuację, wytworzoną przez obecne przesilenie rządowe, oceniać i rozważać trzeba bez złudzeń, jakoby Sejm zdobył się z lekkiem sercem na utworzenie silnego, „fachowego" czy też „bezpartyjnego" gabinetu. Na to bowiem potrzebaby nietylko, aby osobistości, w skład nowego wchodzące gabinetu, nie były partyjnie zaangażowane, lecz aby kluby przy ich powołaniu na ministrów wzniosły się także ponad swoje partyjne stanowiska. A tego zaparcia się partyjności, w imię dobra Rzeczypospolitej, trudno żądać od klubów, w walkach wzajemnych zacietrzewionych, punkt ciężkości swojej polityki przekładających z kraju do ciasnych izb klubowych. Gdyby Sejm nawet zdobył się na koncesje ze swoich partyjnych interesów i koncedował utworzenie „bezpartyjnego" względnie „fachowego" gabinetu, to trudno wróżyć mu długi żywot. Przy pierwszej sposobności, potrącającej silniej w struny polityczne, gabinet paść może ofiarą antagonizmów i kontrowersyj klubowych. A gdy rząd, taki czy inny, na zdeklarowanej i stałej polskiej większości oprzeć się nie może, bo nie ma jej i nie będzie w tym Sejmie, — i gdy trudno wyobrazić sobie sprawy, pozbawione pokostu politycznego, to wniosek stąd oczywisty, że w tym Sejmie, jaki jest, żaden rząd na dłuższy i trwalszy żywot liczyć nie może.

Dowodem tego najlepszym był gabinet Sikorskiego, stojący ponad stronnictwami, rozporządzający siłami fachowemi. Dowodem tego dotychczasowy przebieg przesilenia rządowego. Zanim wypłynęło nazwisko p. Thugutta, organa endecji wołały gromkim głosem o gabinet fachowy. Wystarczyło jednak nazwisko p. Thugutta, aby zmieniła się opinja klubów ósemkowych. Organa ich prasy zapałały namiętną miłością do gabinetu parlamentarnego, jak gdyby nie widziały, że po rozbiciu, a raczej po rozpadnięciu się obecnej większości, gabinet taki nie jest możliwy.

Jakiemi etapami rozwijało się obecne przesilenie, świadczy najlepiej upadek misji pos. Thugutta. Warta posłuchać, co on sam o przebiegu i końcu swej misji powiedział wobec przedstawicieli prasy warszawskiej. Oto jego własne słowa:

„Przyjmując z rąk prezydenta Rzeczypospolitej misję utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego pod swojem przewodnictwem, miałem na celu utworzyć rząd i warunki, umożliwiające sanację skarbu we wstępnym bodaj okresie. Rząd, jaki chciałem utworzyć, byłby rządem pacyfikacji na terenie sejmowym, byłby próbą, dokonaną z najwyższym wysiłkiem, wprowadzenia pewnego spokoju i złagodzenia walk partyjnych przy pracy nad podniesieniem stanu naszej gospodarki państwowej w przeddzień, być może, zupełnego jej rozkładu. Ludzie, do których zamierzałem się zwrócić z prośbą o współpracownictwo, byliby niewątpliwie ludźmi o pewnym określonym sposobie myślenia, jest bowiem rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w chwili upadku rządu, do głosu przyjść muszą ci, którzy dotychczas byli opozycją.

Forma rządu, złożonego z nieparlamentarzystów wydawała mi się najłagodniejszą i najłatwiejszą do przyjęcia dla przyszłej opozycji formą wyzyskania naszego zwycięstwa, sama zaś koncepcja tworzenia rządu fachowców pod przewodnictwem parlamentarzysty — najprostszą, najkrótszą i dającą największą rękojmię powodzenia na terenie sejmowym w obecnych warunkach rozdrażnienia i wzajemnych nieufności. Osoby, dobierane do tego rządu, byłyby zresztą oceniane przedewszystkiem pod względem fachowym, a nazwisko p. Władysława Grabskiego, któremu proponowałem objęcie teki skarbu, dawało rękojmię, że do sanacji skarbu powołana będzie osoba, ciesząca się zaufaniem wszystkich stronnictw sejmowych, jako człowiek i jako fachowiec. Dla dalszego zresztą rozwinięcia zgodnej współpracy wszystkich stronnictw sejmowych w dziele naprawy skarbu zamierzałem utworzyć natychmiast **radę obrony skarbu**, obejmującą wszystkie stronnictwa proporcjonalnie do ich siły liczebnej w Sejmie. Powołanie marszałka **Piłsudskiego** na stanowisko ministra spraw wojskowych uważałem za niezbędny warunek uspokojenia **szerzącego się w armji fermentu** i podniesienia jej gotowości bojowej do najwyższego, na jaki nas stać, stanu. Odrazu przy przyjęciu z rąk prezydenta misji tworzenia gabinetu zastrzegałem wyraźnie, że wykonanie tego niesłychanie trudnego zadania uzależniam od wytworzenia podstawy rządowej, obejmującej **wszystkie stronnictwa lewicy i środka**, począwszy od P. P. S. aż do Ch. D. włącznie. Odmowa tej ostatniej uniemożliwia mi wykonanie tego zamiaru, poleganie zaś na przypadkowej większości głosujących w Sejmie — rząd pacyfikacji przekształciłby mogło **w rząd awantury**, do czego w naszej zatrutej atmosferze politycznej niektóre stronnictwa doprowadziłyby może aż nadto rychło. W tych warunkach próba zawieszenia broni okazuje się bezowocną, a moja misja za wyczerpaną".

Oprócz samego p. Thugutta, składać się tedy miał jego rząd z samych nieparlamentarzystów. Mimo to nie uzyskał on podstawy większościowej w Sejmie. Przeszkodą była osoba przyszłego premjera, jako reprezentanta lewicy. Objął tedy po nim misję utworzenia nowego gabinetu p. Władysław Grabski, jako przedstawiciel finansowej akcji sanacyjnej, któremu także p. Thugutt ofiarował tekę skarbu. Do osoby p. Wład. Grabskiego nie wszystkie stronnictwa pałają strzelistym afektem. Ma on jedynie, jako b. minister skarbu, tę wyższość nad min. Kucharskim, że nie łudził — eufemicznie się wyrażając — opinji publicznej swojemi planami sanacyjnemi. P. Kucharski nietylko pomysłów jego nie zrealizował, ale jeszcze je zabagnił i zepsuł. P. Thugutt miał zamiar dodać p. Wład. Grabskiemu do boku „radę naprawy skarbu", złożoną, jak przypuszczamy, z finansistów, także z poza Sejmu powołanych. A takich nie brak przecież w Polsce. Czy p. Wład. Grabski, jako premjer i minister skarbu, na pomoc i atrybucje takiej „rady" się zgodzi, czy też polegać będzie na swoich własnych kwalifikacjach, — niebawem zobaczymy.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, p. Wład. Grabski przedłożył prezydentowi Rzeczypospolitej gotową listę gabinetu. Nazwiska ministrów i aż trzech „kierowników" ministerstw, — między nimi tak ważnego resortu, jak spraw zagranicznych, — świadczą, że, mimo „pozapartyjności" osób, w skład gabinetu wchodzących, lista ich jest wyrazem ustępstw dla klubów sejmowych. Oprócz ministra Sosnkowskiego i samego premjera, a nadto kierownika min. rolnictwa p. Raczyńskiego, spotykamy na tej liście nazwiska, właściwie nic nie mówiące, znane może na pewnej platformie działania, ale wobec krytycznej sytuacji państwa, nie przemawiające do przekonania szerszej opinji kraju. Czy nawet taki gabinet, na jaki zdobył się obecny Sejm w dobie swojego wewnętrznego przesilenia, znajdzie w nim silniejszy punkt oparcia — okaże niedaleka przyszłość. Jego słabą stroną jest, że premjer Wł. Grabski, w swojej akcji sanacyjnej, która nie może przecież ograniczać się do samego resortu skarbu, lecz musi iść równolegle z całą sanacją administracji państwa, nie znajdzie w swojem bezpośredniem otoczeniu dość silnych i wyrobionych talentów, mających już dzisiaj walor w państwie i wobec zagranicy. Dodatnią stroną misji p. Wł. Grabskiego jest na razie fakt, że zażegnał przesilenie gabinetowe i bądź co bądź, daje rząd, bez którego państwo pozostawać na dłuższą metę nie mogło.

Lista gabinetu p. Grabskiego

Warszawa, 19 grudnia.

Desygnowany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na prezesa nowego rządu p. Grabski, podjął dziś o godz. 9.30 rano dalsze prace nad utworzeniem rządu. W ciągu przedpołudnia przeprowadził p. Grabski w dalszym ciągu konferencje **z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań politycznych parlamentarnych** oraz z osobami, które zamierza powołać do nowego rządu.

W szczególności przyjął między innymi inż. Józefa **Kiedronia**, dyrektora departamentu śląskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, dra Bol. **Miklaszewskiego**, dyrektora wyższej szkoły handlowej w Warszawie, woj. warsz. p. Wł. **Sołtana**, podsekr. stanu ministerstwa rolnictwa dra Józefa **Raczyńskiego**, dalej dr Kaz. **Bertoniego**, dyrektora departamentu admin. min. spr. zagr. oraz p. **Lew. Łudkiewicza**, byłego prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego.

W międzyczasie odbył p. Grabski konferencję z posłem ks. drem **Klinke**, występującym w imieniu niemieckiego Zjednoczenia parlamentarnego, z posłami **Podhorskim i Pawłem Wasińczukiem**, przedstawicielami sejmowego klubu ukraińskiego, następnie z pos. drem **Matakiewiczem** (Klub kat. lud.), z pos. ks. Ilkowem, prezesem sejmowego klubu Hliborobów, wreszcie z pos. inż. Hip. Śliwińskim, prezesem sejmowej grupy P. S. L. (lewica), pos. Taraszkiewiczem, prez. sejmowego klubu ukraińskiego, oraz z pos. ks. Okoniem, prezesem sejmowej grupy radykalno-chłopskiej.

Wkońcu przyjął p. Grabski prezesa Związku lud. nar. pos. **Głąbińskiego**, następnie przedstawicieli klubu chrześcijańskiej demokracji **Gdyka, Holeksę i Wierzbickiego**, przedstawicieli klubu Związku Stronnictw Ludowych pos. **dr Bardla i Rudzińskiego**, wreszcie prezesa klubu Piasta P. S. L. pos. **Dębskiego**.

Po zakończeniu wszystkich powyższych konferencyj p. Grabski udał się do prezydenta Rzeczypospolitej i o godz. 13 min. 45 przedłożył mu do zatwierdzenia następujący skład gabinetu:

Władysław Grabski — prezes rady ministrów i minister skarbu;

Władysław Sołtan — minister spraw wewnętrznych;

Włodzimierz Wyganowski — minister sprawiedliwości;

Gen. Kazimierz Sosnkowski — minister spr. wojskowych;

Dr Bolesław Miklaszewski — minister wyznań religijnych i ośw. publicznego;

Inż. Józef Kiedroń — minister przemysłu i handlu;

Inż. Andrzej Nossowicz — minister kolei;

Ludwik Darowski — minister pracy;

Zdzisław Ludkiewicz — minister reform rolnych i dóbr państwowych;

Dr Karol Bertoni — kierownik ministerstwa spraw zagranicznych;

Dr Józef Raczyński — kierownik ministerstwa rolnictwa;

Inż. Mieczysław Rybczyński — kierownik ministerstwa robót publicznych.

ZAMOYSKI MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH?

Warszawa, 19 grudnia (AW). Jak słychać, p. Bertoni będzie kierował pracami ministerstwa spraw zagr. do czasu przyjazdu p. Zamoyskiego.

DYMISJA P. SEYDY.

Warszawa, 19 grudnia (AW). Jak słychać, p. Seyda złożył p. Dmowskiemu podanie o dymisję.

PRZED EKSPOSE PREMJERA GRABSKIEGO

Warszawa, 19 grudnia (AW). Jutro, to jest 20 bm., odbędzie się plenum Sejmu, na którem **p. Grabski wygłosić ma ekspose, w piątek zaś posiedzenie celem wyboru marszałka.** Na stanowisko to ponownie **wysuwany jest p. Rataj**, w razie zaś nieprzyjęcia lewica wysuwa p. Sekarowskiego, Dąbskiego, Bartla, ewentualnie Moraczewskiego, prawica zaś Chacińskiego lub wicemarszałka Seydę. Prawdopodobnie jednak **p. Rataj powróci na swoje stanowisko.**

Przegrana w sprawie Jaworzyny

Z powodu uchwały Rady Ligi narodów w sprawie Jaworzyny pisze „Czas":

„Sprawa Jaworzyny, pominąwszy cały tekst formalistyczny, możliwości, jakiemi w tym względzie z tej, czy z innej strony łudzić nas będą, czy jakiemi sami łudzić się będziemy, przedstawia się w obecnej chwili, **jako sprawa zdecydowanie dla nas przegrana.** Nieuświadamianie sobie tego faktu byłoby ze strony polskiej jedynie dowodem krótkowzroczności i braku chęci spojrzenia prawdzie w oczy. Od chwili, gdy sprawa ta, po objęciu rządów przez p. Seydę, odesłaną została przed trybunał haski, wszelki optymizm co do niej był nie na miejscu, mimo, że prasa narodowo-demokratyczna i organa, do niej zbliżone, nie szczędziły słów, by uspokoić co do tego opinję publiczną. Orzeczenie trybunału haskiego nie było też bynajmniej naszem zwycięstwem. Nie wykluczało ono tylko możliwości pewnego sukcesu, nie decydowało odrazu o przegranej, ale też i od niej nie chroniło, co więcej ją przygotowywało.

„Decyzja Rady Ligi narodów czyni w rzeczywistości wszelkie szanse sukcesu Polski w tej sprawie iluzorycznemi. **Przegrywamy sprawę** nietylko w Lidze, ale i tracimy możliwość odegrania się w Radzie ambasadorów. Decyzja Rady Ligi **ratyfikuje bowiem granicę na odcinku, o jaki nam chodziło, to jest Brzegi—Rysy**, kwalifikuje orzeczenie komisji delimitacyjnej, przyznające nam Jaworzynę, **jako nieprawne** i zdaje się dopuszczać jedynie małoznaczne poprawki graniczne. W zasadzie zaś kieruje nas na drogę bezpośredniego porozumienia z Czechami".

„Kurjer Polski" pisze w tej sprawie:

„Polska nie żądała sprecyzowania oznaczonej w roku 1920 tylko topograficznej linji Rysy—Brzegi z możliwem odchyleniem jej na wschód, lecz wymiany całego terytorjum, którego Jaworzyna jest ekonomicznym ośrodkiem, na obszar, położony w innym odcinku, obszar, którego centrum stanowi Kacwin. Ewentualny podział Jaworzyny, będący sam w sobie nonsensem, oznacza więc **odrzucenie polskiego postulatu**, a nie jego przyznanie. Kto się zaś przytem pociesza faktem, że Czechosłowacja może nie dostanie **całego terytorjum jaworzyńskiego**, ten doprawdy nie jest wymagający!

„Porażka Polski jest tem mniej wątpliwa, że jej postulat nie był bynajmniej kaprysem, przez nikogo zresztą nieuznanym. Przeciwnie, badająca rzecz „de visu" komisja delimitacyjna oświadczyła się w dniu 25 września 1922 roku wszystkiemi głosami przeciw czesko-słowackiemu za tem żądaniem, jako za naturalnem rozwiązaniem zagadnienia. — Sprawa była tak oczywista, że pod bezpośredniem wrażeniem argumentacji komisji konferencja ambasadorów, w przemijającym niestety przystępie rzeczowości uznała dnia 13 listopada 1922 roku „konieczność odstąpienia do pewnego stopnia od granicy, ustalonej w traktatach z dnia 28 lipca i 10 sierpnia 1920 roku". Wczorajsza decyzja Rady Ligi, opierająca się na opinji Trybunału w Hadze, **obala owo orzeczenie konferencji ambasadorów.**

„I tutaj właśnie tkwi polityczny punkt ciężkości sprawy, w tem, że nie umieliśmy w jesieni 1923 roku utrzymać terenu, zdobytego w jesieni 1922 roku, że konferencja ambasadorów w dniu 27 lipca 1923 roku cofnęła się na swoje stanowisko z 6 grudnia 1921 roku, przeskakując lekko przez korzystną dla nas decyzję swoją z 13 listopada 1922 roku.

„Wszystko, co nastąpiło po tym skoku, reżyserowanym przez p. Benesza, bez cienia jakiegokolwiek przeciwdziałania ze strony p. Seydy, było już tylko logiczną, jurydyczną koniecznością tej ewolucji, było — bardzo kosztowną — zabawą prawniczą, w której nawet „sukces" nie byłby niczem więcej, niż osłonięciem klęski".

Unormowanie stosunków Polski z Rosją

Warszawa, 19 grudnia.

(PAT). Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje:

W wyniku rokowań pomiędzy rządem polskim a sowieckim w sprawie uznania przez Polskę Związku sowieckich republik z dnia 13 i 14 b. m. nastąpiła wymiana not w tej sprawie pomiędzy obu rządami. Ustalony tekst noty ministra spraw zewnętrznych, Dmowskiego, wręczonej w dniu 13 b. m. posłowi pełnomocnemu Leonidasowi Obolenskiemu, brzmi:

Rząd polski potwierdza niniejszem odbiór pisma p. komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, Cziczerina, z dnia 23 lipca b. r. o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Rad, poprzedzonego pismami pp. komisarzy ludowych spraw zagranicznych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad; rząd polski przyjmuje do wiadomości, że na podstawie deklaracyj i umów, przyjętych jako konstytucja Związku w dniu 6 lipca b. r. został utworzony Związek Socjalistycznych Republik Rad przy jednoczesnem zachowaniu suwerennych praw republik rad, wchodzących w skład Związku i że Związek Socjalistycznych Republik Rad przyjmuje na siebie wykonanie traktatów i umów, zawartych przez te republiki z innemi państwami. Jednocześnie rząd polski wyraża

„Światła" i „światełka" gwiazdkowe

I.

(Z ruchu wydawniczego: Najnowsze wydawnictwa Gebethnera i Wolffa, oraz książki „Ignisa").

Potrzeby życia i potrzeby kultury są silniejsze od ciężkich warunków, w jakich żyjemy. Wśród smutnych i dręczących dni, gdy tak niewesoło uśmiecha się ku nam „gwiazdka wigilijna", próbują nas pocieszyć półki wystaw księgarskich, które po przezwyciężeniu szczególnie trudnych warunków wydawniczych pokryły się całym szeregiem nowych wydawnictw, niejednokrotnie pięknie ilustrowanych i w ładną przyodzianych szatę. Jak zawsze, prym w tym ruchu wiedzie poważna i zasłużona firma Gebethnera i Wolffa.

Więc najpierw książki dla młodszych, tym bowiem, jako budowniczym przyszłej naszej siły, może najwięcej potrzeba słów dobrych i krzepiących, słów nadziei i rzetelnej otuchy.

Takiem właśnie słowem krzepiącem, takiem słowem nadziei nawet „wbrew nadziei" współczesnego życia jest powieść fantastyczna pióra p. Mossoczowej (cenionej autorki powieści dla młodzieży) p. t. „Za tysiąc lat". — Treścią są tutaj marzenia młodego Polaka, Stefana Tarłowskiego, który, jak tyle dusz dzisiaj młodych, przeżywając głęboko dramat chwili dzisiejszej, przeżartej tchnieniem rozkładu i bezwoli, zapada w sen i roi złotą wizję Polski odrodzonej za lat tysiąc. Fantastyczna wizja tej szlachetnej duszy przenosi czytelnika w czasy, w których królestwo Boże staje się ziszczeniem, dręczące dzisiaj problemy społeczne i narodowe znajdują swe rozwiązanie. Genjusz ludzki, opanowawszy w zupełności siły przyrody, pracę fizyczną zastąpiwszy maszynami, dąży już tylko ku najwyższemu celowi: ku Bogu. Z przeszłości dawnej, na którą ludzie nowi ze zgrozą spoglądają, jako na epokę barbarzyństwa, niezmienionym tylko zostaje zawsze tensam Wawel, jako wiekuisty symbol naszej kultury i walk o niepodległość. Zostaje także nieodstępny cień złowrogi tych walk bohaterskich w postaci niezniszczonej jeszcze pruskiej „Hakaty", przed którą i pokolenie już szczęśliwej i w całej pełni odrodzonej Polski musi się mieć na baczności i być gotowe w każdej chwili do walki obronnej. Takie to myśli snuje piękna wizja przyszłości, warta tego, by z nią się zapoznała młodzież dzisiejsza i choć na chwilę odwracając oczy od dręczącej dzisiejszości, wzrok duszy, wiarą natchnionej, przeniosła w lepszą przyszłość.

Książką, którą również, jak wyżej wymienioną, możnaby określić, jako „na czasie", są w nowem, rozszerzonem wydaniu „Skarby wód" Michała Siedleckiego, których lektura, tak pożytecznie zapoznając z cudami mórz, oceanów i nadmorskich krain, duszę młodzieńczą, wprowadzi w ten najzdrowszy i najbardziej twórczy świat, jakim jest dzisiaj przyroda, w swem pięknie i życiu piórem autora, nietylko badacza-naturalisty, lecz także wytwornego artysty słowa, wyczarowana w całej pełni. Nie zapomina zaś autor i o tem, co dzisiaj tak nam bliskie i drogie, gdy poprzez oceany dalekie i morza obce doprowadza nas w swej wędrówce do Bałtyku i tu szczegółowo przedstawia świat przyrody polskiego morza i życie polskich marynarzy i rybaków nad jego brzegami. W części tej znajdzie się wiele ciekawych wiadomości, dotyczących Wielkiego i Małego Morza (zatoki puckiej), a z któremi warto się zapoznać, jak też z całą przepiękną, budującą książką.

„Zmysł morza", zamiłowanie do jego piękna i chęć zapoznania się z niem bliższego, co dzisiaj, gdy mamy już to własne morze i gdy przed młodzieńcem polskim otwierają się dalekich wód przestrzenie (dość wspomnieć nieskończoną jeszcze daleką wyprawę naukowo-handlową naszego statku „Lwowa"), jest tak szczególnie ważne, budzić mogą dwie powieści Władysława Umińskiego (ulubionego przez młodzież autora powieści podróżniczych): „Na falach Atlantyku" (przygody rozbitków) i „Balonem do bieguna południowego". Obydwie nietylko zaciekawią, lecz także uczą, a obrazem śmiałych ludzi i ich przedsięwzięć budzą energję i chęć czynu, podobnie jak również książka tegosamego autora: „Od Warszawy do Ojcowa", przedstawiająca przygody w podróży po kraju.

Ducha inicjatywy i silnej woli budzić może także choć skromna, lecz równie piękna książka: „Przeciw złej doli" Bronisławy Włodkówny. W dwóch odrębnych częściach („Tatusiowy Kazik" i „Najgorsi") poznajemy tutaj dwa dzielne typy z pośród młodzieży: najpierw młodziutkiego chłopca, który po stracie ojca, nie chcąc znosić gorzkiego „łaskawego chleba" u bogatych krewnych, pracą rąk własnych utrzymuje się wraz z rodziną i doprowadza swoje szlachetne wysiłki do pełnego zwycięstwa, następnie dzielną dziewczynę, która, idąc przeciw złej doli „najgorszych" ze światłem wiedzy i miłości, dzięki sile woli i szlachetności charakteru, doprowadza do pięknego rezultatu w swej pracy nad podniesieniem ludu, zwłaszcza dziatwy.

Nigdy niewygasły urok dla duszy młodzieńczej zawierają w sobie (w wydaniu czwartem przypomniane) Wiktora Gomulickiego „Wspomnienia niebieskiego mundurka". Obraz szkoły polskiej z pod zaboru rosyjskiego z przed lat kilkudziesięciu, gdy jeszcze nie było Hurków i Apuchtinów, rozwija się przed naszemi oczyma niezwykle plastycznie. Łzy rozrzewnienia, to wybuchy śmiechu towarzyszą tej przemiłej lekturze, z której wionie ku nam czar tych młodych serc, bijących pod niebieskim mundurkiem.

Ale i o najmłodszych pamięta „wystawa" księgarska Gebethnera i Wolffa. Bo prawie dla naszych „milusińskich" dają dobrą i pożyteczną strawę książki takie, jak Jana Grabowskiego „Wicek Świerszczyk" i Karaluch Smalec" i Niny Aleksandrowicz-Homolaczowej „Kudełek na wsi".

Pierwsza z tych opowieści przedstawia chudzinę-synaczka, który, kierowany odwagą i wiarą w siebie, a wsparty przyjaźnią serdecznego druha, dochodzi do wymarzonej „królewny", szczęście swej spracowanej matce zapewnia. Druga książka snuje opowiadanie o małym piesku Kudełku, który zapoznaje się wśród przygód z istotą życia, jego smutkiem i pracą, a przed błędami ustrzega się dzięki opiece malutkiego ptaszka, który go uczy mądrości życia. Przepyszną i jakże mądrą jest jego nauka: „Pytaj się zawsze o radę własnego serduszka — ono ci powie prawdę". Tonem tej rady tchnie cała książka, prawdziwa (jak ją nazwano) „pieśń zgody i miłości", pieśń, która przedewszystkiem wśród serc młodych powinna dzisiaj rozbrzmiewać i budzić dla nowego życia nowe, lepsze wartości, tak potrzebne dla zwalczenia dzisiejszego zła, którego źródło między innemi tkwi i w tak powszechnym dzisiaj braku serca dla drugich i dla spraw ogólnych.

zgodę na utrzymywanie z rządem Związku normalnych stosunków dyplomatycznych.

Ustalony tekst noty p. komisarza dla spraw zagranicznych, Cziczerina, wręczonej dnia 14 bm. p. Kazimierzowi Wyszyńskiemu, „chargé d'affaires" Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie, brzmi:

Stwierdzając odbiór noty rządu polskiego z dnia 13 grudnia b. r., rząd sowiecki **z zadowoleniem** przyjmuje do wiadomości zawarte w niej uznanie „de iure" Związku Socjalistycznych Republik Rad, jak również zgodę rządu polskiego na przeniesienie na Związek Socjalistycznych Republik Rad stosunków dyplomatycznych, które Polska utrzymywała dotychczas z poszczególnemi republikami Związku. Zgodnie z aktem notyfikacji i swojemi poźniejszemi oświadczeniami rząd związkowy jeszcze raz stwierdza, że **bierze na siebie** wykonanie podpisanego przez S. S. S. R., U. S. R. R. i B. S. R. R. **traktatu ryskiego**, tudzież wszystkich innych układów i konwencyj, zawartych przez te państwa z Polską. W celu dalszego sprecyzowania **przyjaznych stosunków** pomiędzy Związkiem Socjalistycznych Republik Rad a Polską, rząd związkowy udziela rządowi polskiemu, niezależnie od mającej być zawartą konwencji konsularnej, prawo niezwłocznego **otwarcia konsulatów generalnych w Charkowie i Mińsku**, przyczem wyraża swoją zgodę na to, aby na czele tych konsulatów stały osoby, będące formalnie członkami poselstwa polskiego w Moskwie.

Rząd związkowy wyraża gotowość uregulowania **w sposob najprzyjaźniejszy spraw opcyj i reparacyj obywateli polskich** w tych częściach Związku, na które dotychczas nie rozciągała się moc odpowiednich artykułów traktatu ryskiego i zawarcia w możliwie szybkim czasie szczegółowych układów w tym przedmiocie. Przyjmując pod uwagę wyrażone przez rząd polski życzenie, z uwagi na specjalne interesy **Kasy im. Mianowskiego i** warszawskiego **Towarzystwa Dobroczynności**, rząd związkowy **wyraża zgodę** na przyjęcie pod rozwagę najbardziej celowej formy uregulowania pretensyj tych Towarzystw, jednak rząd związkowy uważa za potrzebne podkreślić przytem, że zgoda ta ma charakter **zupełnie wyjątkowy** i nie może posłużyć za precedens do jakichkolwiek innych pretensyj prywatnych do federacji zakaukaskiej.

O WYDANIE BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

Warszawa, 19 grudnia (AW). Przedstawicielstwo S. S. S. R. wręczyło ministrowi spraw zagranicznych notę werbalną z prośbą o **wstrzymanie wyroku, wydanego na Bagińskiego i Wieczorkiewicza i odłączenie ich na listę osób, podlegających wymianie**. Minister spraw zagranicznych odpowiedział notą werbalną, że **rząd polski nie uważa za możliwe przychylić się do tej prośby**.

W rocznicę zgonu Warneńczyka

II.

(Koresp. „N. Reformy").

Warna, w listopadzie 1923.

(Pamięć o królu Władysławie w Warnie. — Nabożeństwo za poległych. — Posiedzenie komitetu budowy pomnika. — 480 rocznica zgonu króla. — Blok granitowy na mogile. — Obiad w poselstwie. — Uroczyste posiedzenie Towarzystwa archeologicznego. — Odczyt o Polsce. — Wspomnienie hołdu Polaków i Bułgarów na Władysławowej mogile. — Grób ś. p. H. Szkorpila).

Zanim idea wzniesienia monumentalnego pomnika, który winien być jednem z najcenniejszych dzieł sztuki na Bałkanie, będzie urzeczywistnioną (a do urzeczywistnienia jeszcze daleko, gdyż komitet posiada dotychczas na ten cel zaledwie kilkadziesiąt tysięcy lewów bułgarskich), postanowiono na razie zamówić w Krakowie wierny, naturalnej wielkości model sarkofagu Warneńczyka z katedry Wawelskiej, aby nim z jednej strony wzbogacić „Muzeum archeologiczno-historyczne imienia króla Władysława" w Warnie, z drugiej strony zaś używać go do corocznych uroczystości ku czci poległego króla, umieszczając w katedrze, w miejsce banalnego katafalku, model Wawelskiego sarkofagu, ozdobiony sztandarami i emblematami państwowemi Polski, Bułgarji, Węgier i dynastji Jagiellonów.

Tegosamego dnia wieczorem poseł polski dał obiad dla przedstawicieli miejscowych władz i stowarzyszeń kulturalnych, z zarządem Towarzystwa archeologicznego na czele. Jak zwykle przy takich okazjach, wypowiedziano szereg gorących mów, rozpoczynając od toastów na cześć Bułgarji i króla Borysa, na cześć Polski i prezydenta Wojciechowskiego. Wszystkie przemówienia Bułgarów uderzały w jeden ton zasadniczy: serdecznej wdzięczności dla Polski za dowody przyjaźni, jakie okazuje ona Bułgarji od pierwszego dnia swego wskrzeszenia, oraz gorących życzeń, by węzły łączności między obu narodami zacieśniły się jak najbardziej, a Polska, najkulturalniejsze państwo słowiańskie, zajęła należne jej miejsce przewodniczki Słowiańszczyzny. Szczególnie piękne było przemówienie inspektora szkół w okręgu warneńskim, dra Czekarowa, który podniósł wysoki poziom patrjotyzmu i idealizmu nauczycielstwa i młodzieży polskiej, stawiając je za wzór młodemu pokoleniu bułgarskiemu, które, niestety, pod wpływem trujących wpływów zdziczałego wschodu niejednokrotnie daje się porywać zgubnym dla narodu i państwa hasłom komunizmu.

Nazajutrz, w niedzielę, Towarzystwo archeologiczne urządziło uroczyste zebranie dla publiczności. Cała inteligencja miejscowa i liczne zastępy młodzieży wypełniły wielką aulę gimnazjum żeńskiego, gdzie wiceprezes Towarzystwa p. Geczew przepięknem przemówieniem otworzył zebranie. Podniósł on znaczenie odrodzonej Polski dla Europy, Polski, która pierwsza podała dłoń braterską Bułgarji po ciężkich dniach wojen i politycznej klęski, dając przykład wielkoduszności i sprawiedliwości swoim wielkim i małym sąsiadom, łagodząc nawet swym przykładem i wpływem naprężone stosunki powojenne pomiędzy Bułgarją i jej sąsiadami.

Ośrodkiem zebrania był wykład prof. gimn. i sekretarza Tow. arch. p. Andrejewa o wycieczce nauczycielstwa bułgarskiego do Polski we wrześniu br. W blisko 2-godzinnem przemówieniu przebiegł mowca całą wędrówkę po Polsce, od Lwowa do Wilna przez Warszawę, do Poznania i Zakopanego, przez Katowice, Kraków, Wieliczkę, charakteryzując przytem w sposób bardzo trafny każde ze środowisk kulturalnych, każdą z dzielnic zjednoczonej Polski, oraz różnorodne typy psychiczno-intelektualne Polaków, jakie zdołał zauważyć w różnych częściach kraju. Mowca mówił tak żywo, barwnie z uczuciem, ilustrując swe opowiadanie szeregiem znamiennych epizodów, anegdot i wrażeń, że publiczność cała wraz z nim przeżywała wędrówkę po Polsce, obdarzając mowcę, a raczej Polaków, raz po raz entuzjastycznemi oklaskami. Wzruszające do łez były chwile, kiedy prof. Andrejew opisywał niespodziewanie piękne, zawstydzające wprost Bułgarów, powitanie gości przez całą armję, doskonale wychowanej i zorganizowanej młodzieży warszawskiej. Tu wzruszenie mówcy było tak silne, że musiał na dłuższą chwilę przerwać swe przemówienie, a kilka pięknych gorących łez spłynęło po jego policzkach. Publiczność zrozumiała to wzruszenie i oklaskami i okrzykiem „da żywieje polskata mładeż!" — odpowiedziała mowcy za serdeczne słowa jego milczenia. Równie pięknym, pełnym podniosłej ciszy, był moment, w którym prof. Andrejew opisywał złożenie wieńca na mogile ofiar 63 r. w Wilnie, przy wtórze hymnu polskiego i pieśni bułgarskiego powstańca-poety, Botewa, lub też moment zejścia do grobów królów polskich, do grobu Mickiewicza, lub sarkofagu Warneńczyka, na którym bułgarscy goście złożyli byli również wieniec z kwiatów.

Po wykładzie prof. Andrejewa przemówił słów kilka poseł Grabowski, dziękując Warneńczykom, Tow. archeologicznemu i przedmowcy swemu za uczucia przyjaźni dla Polski i to pełne pietyzmu uczczenie pamięci króla Władysława. Następnie młodzież szkoły żeglarskiej wśród podniosłego nastroju odśpiewała poprawną polszczyzną hymn polski i bułgarski.

Przypomniał mi się wówczas inny, jeszcze podnioślejszy moment z wiosny br., kiedy nauczycielstwo polskie zjechało było do Warny i w dzień Wielkiej Nocy stanęło na mogile Władysława. Wówczas śp. prof. Szkorpil, prezes Tow. archeologicznego, w gorących słowach odezwał się do Polaków, wzywając ducha bohaterskiego króla, by błogosławił tej chwili zbliżenia dwu bratnich narodów, z których jeden, po długich latach niewoli odzyskuje wolność, drugi po ciężkich dniach klęski i upokorzenia wraca do nowego życia, wsparty przyjaźnią Polaków. Wówczas nagle z za zrębów warneńskiej mogiły ukazywać się zaczęły we mgle porannej, niby duchy, liczne zastępy młodzieży bułgarskiej, uczniów tej samej żeglarskiej szkoły, którzy z odkrytemi głowami, niosąc wspaniały wieniec Warneńczykowi z pieśnią „Boże coś Polskę" na ustach, wchodzili powolnym krokiem na szczyt mogiły. Wzruszenie było tak silne, że wszyscy obecni Polacy i Bułgarzy, młodzież i starzy, inteligencja z miasta i lud z sąsiedniej wioski „Władysławowo", padli na kolana i chórem zaśpiewali tą pieśń-modlitwę, która wówczas, zaiste, pójść musiała aż przed tron Najwyższego.

Sprawcą tej podniosłej, do łez wzruszającej chwili, był twórca Warn. Tow. Archeologicznego, prof. Szkorpil, dziś już nie będący między żyjącymi. Szlachetny ten Czech, który pamięć Warneńczyka czcił, jak mało który z Polaków, a wyszukiwaniu i strzeżeniu pamiątek po nim poświęcił znaczną część swego życia, dziś spoczywa w Bogu na szczytach wzgórza „Dżanawar-tepe", skąd krzyż jego mogiły obejmuje ramionami dalekie horyzonty i pola walki, na którem legł Władysław, i góry Hemus, u której stóp zmarły odkrył był nieocenione dokumenty zamierzchłej przeszłości bułgarskiej i tęczowe w promieniach zachodzącego słońca wybrzeża Morza Czarnego.

Na tej samotnej mogile złożyliśmy wieniec wdzięczności od bułgarskich Polaków, kończąc wspomnieniem serdecznem to piękne „święto Władysława" w Bułgarji.

Grozew.

KRONIKA

Kraków, 20 grudnia.

SNIEZYCA I WICHURA. Wczoraj koło godziny piątej wieczorem przeciągała nad miastem wielka śnieżyca, połączona z silną wichurą. Wśród ciemności zabłysła nagle wstęga błyskawicy, poczem po kilku sekundach rozległ się potężny i przeciągły huk grzmotu.

NA RZECZ „TYGODNIA AKADEMICKIEGO" złożyli w rektoracie Uniw. Jagiell.: prof. Talko-Hryncewicz 500.000 mk., Bruno Wojciechowski 1,000.000, prof. Morawski 250.000, prof. Dyboski 5,000.000, Tyszkiewicz Stanisław 5,000.000, prof. Zaremba 500.000, Bank ziemian 1,000.000, dr Rostafiński 200.000, sekretarz Ottmann 500.000, dr Karol i Marja Sulikowscy 5,000.000, Aniela i Kazimierz Nitschowie 2,000.000, Macharski Franciszek 10,000.000, Związek urzędników sądowych 1,512.400, Berzówna Gizela 1,000.000 mk.

WIEC PRACOWNIKÓW BANKOWYCH. Zarząd Związku zawod. pracowników bankowych i ubezp. Rzeczp. polskiej oddział w Krakowie komunikuje, że dnia 21 bm. o g. 6'30 wieczór odbędzie się w sali Małop. Twa Rolniczego, plac Szczepański 8, II p. ogólny wiec pracowników bankowych z nast. porządkiem dziennym: Ubezpieczenie a Zakład pensyjny; mnożnik — walcryzacja; rozwój akcji o umowę zbiorową; wnioski i interpelacje.

NOWE PODROŻENIE PIECZYWA I MIĘSA. Wczoraj w prezydjum m. Krakowa jawili się delegaci obu cechów piekarzy, domagając się znacznych podwyżek cen chleba i bułek. Prezydjum m. Krakowa w porozumieniu z województwem podwyższyło doraźnie ceny pieczywa w ten sposób, że od dzisiaj 1 kg. chleba jasnego kosztuje 175.000, ciemnego 155.000, 6 dkg. bułka gładka 26.000, 3 dkg. wiedeńska 18.000. Również podwyższono ceny mięsa na 1.200.000 za 1 kg. wołowiny z dokładką, bez dokładki 1,440.000. Odpowiednio podrożało mięso innych gatunków. Dzisiaj zbiera się miejska komisja cennikowa, która wspólnie z piekarzami, rzeźnikami i masarzami ma omówić sprawę dostatecznego zaopatrzenia sklepów w pieczywo, mięso i wędliny na święta.

WYZYSK NA TARGOWICY. Pośrednicy i handlarze bydła oraz nierogacizny spędzili wczoraj na targowicę miejską duże ilości bydła, wyśrubowali jednak ceny do takiej wysokości, że 1 kg. mięsa żywej wagi wyniósłby 900—1,000.000 mk. Rzeźnicy krakowscy wstrzymali się od zakupu bydła, a organa kontrolne komisarjatu targowego uwiadomione o niesłychanem zdzierstwie pośredników i handlarzy, udały się na targowicę miejską, gdzie stwierdziwszy jaskrawą liczbę spekulantów bydła, wywołaną popytem przedświątecznym, spisali z niesumiennymi handlarzami protokoły. Sprawa zostanie skierowana do prokuratorji.

ZNACZNA PODWYŻKA CEN WĘGLA. Z dn. 15 bm. weszły w życie w Krakowie następujące ceny węgla jaworznickiego: za 1 ctn. w składach hurtowni przy kolei 2,683.800, w składach hurtowych w mieście 2,887.400. U drobnych handlarzy 2,998.000. Cena węgla z innych kopalń znacznie wyższa. Powyższe ceny obowiązują do końca grudnia br.

NOWA PODWYŻKA CEN TYTONIU. Jak już wiadomo, w ubiegły wtorek ceny wyrobów tytoniowych znacznie zostały podwyższone. Obecnie dowiadujemy się, że w sobotę 22 bm. nastąpi nowa i to bardzo znaczna podwyżka tytoniu i cygar. Wynosić ona będzie około 60 procent dotychczasowych cen.

UROCZYSTOŚĆ DRZEWKA. We czwartek, d. 20 grudnia b. r., o godzinie 5 po południu w zakładzie gmin szkolnych instytutu Marji (Pędzichów l. 16) urządzona będzie uroczystość „Drzewka", poczem urządzona będzie loterja fantowa na Bratnią pomoc uczenic.

DODATKOWE POCIĄGI NA OKRES ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z okazji świąt Bożego Narodzenia uruchomi się następujące dodatkowe pociągi: Z Warszawy do Zakopanego w nocy z 22 bm. pociąg Nr 3-6103, odjazd z Warszawy godz. 20'30, z Krakowa g. 5'40, z Warszawy do Krakowa z 22 bm. pociąg Nr 13 druga część dnia 23 bm. pociąg Nr 11, druga część dnia 24 bm. pociąg pospieszny Nr 1, druga część. Z Krakowa do Warszawy z 23 bm. pociąg Nr 14 druga część dnia 24 bm. pociąg Nr 12 druga część i z dnia 26 bm. na 27 bm. pociąg Nr 14 druga część. Z Zakopanego do Warszawy z dnia 26 bm. na 27 bm. pociąg pospieszny Nr 6104-4. Z Krakowa do Zakopanego 25 bm. pociąg Nr 1211-6111. Drugie części pociągów biegną zasadniczo w odstępie 15 min. za częściami pierwszemi, których rozkład jazdy uwidoczniony jest w ściennych i kieszonkowych rozkładach. Dodatkowe wagony sypialne będą przy pociągach Nr 5-6101 z Warszawy do Zakopanego z 20 bm. na 21 bm. i z 22 bm. na 23 bm. z powrotem przy pociągach Nr 6102-6 z Zakopanego do Warszawy z dnia 21 bm. na 22 bm. i z dnia 26 na 27 bm.

ZBYTECZNE OGONKI. W ostatnich dniach formują się przy sklepie gazowni i elektrowni miejskiej przy pl. Szczepańskim olbrzymie ogonki. Publiczność natłoczona czeka na swą kolej, by dostać się do wnętrza celem zapłacenia rachunków. Wyczekiwanie to jest zupełnie niepotrzebne, gdyż w gmachu magistratu przy biurze aprowizacyjnem na parterze oraz w lokalu archiwum, otwarte są biura, przyjmujące opłatę za elektryczność, gdzie można swobodnie bez długiego czekania wpłacić rachunki. Uniknie się przez to stania w ogonkach i tracenia daremnie drogiego czasu. Byłoby pożądanem, by również i gazownia miejska otworzyła tego rodzaju miejsca sprzedaży bonów.

O ZWROT ZA ZAPŁACONE POSTOJOWE W CZASIE STRAJKÓW KOLEJOWYCH. Związek przemysłowców zachodniej Małopolski w Krakowie zwraca się do wszystkich członków o przesłanie do dni 8 do dyrekcji Związku wykazu niesłusznie zapłaconego postojowego za czas ostatnich strajków, oraz o przesłanie dotyczących frachtów kolejowych, albowiem dyrekcja Związku wniesie kolektywne podanie do prezydjum dyrekcji kolejowej w Krakowie z prośbą o zwrot zapłaconego postojowego.

PODATKI MIEJSKIE. Z dniem 31 grudnia br. tracą moc obowiązującą wszelkie regulaminy miejskie, dotyczące danin komunalnych, o ile stoją w sprzeczności z nową ustawą o zasileniu funduszów miejskich. Wspomniana ustawa odbiera gminie m. Krakowa prawo korzystania z szeregu opłat stanowiących dotychczas jej główne źródło dochodów, jak samoistne podatki od trunków, węgla, soli, cukru itd., oraz podatek od majątku, kapitałów i rent, a nadto ogranicza procentowo wymiar dodatku gminnego do podatku gruntowego i majątkowego.

Z tych powodów magistrat wobec grożącego olbrzymiego deficytu gminnego, obliczonego jeszcze we wrześniu br. przy kursie 100.000 mk. za 1 frank szwajcarski, na ponad 500 miljardów mk., zmuszony był przystąpić do znacznego podwyższenia całego szeregu opłat, z których nowa ustawa korzystać gminie dozwala. Należą tu w pierwszym rzędzie: podatek konsumcyjny od artykułów spożywczych, podatek od towarów dowożonych do miasta, opłaty mytnicze i dodatek do podatku od patentów na wyrób i sprzedaż trunków.

Ściąganiem wszystkich tych podatków zajmie się począwszy od 1 stycznia 1924 r. administracja akcyzy, której nazwa ze względu na zmieniony obecnie zakres działania brzmieć będzie: „Administracja podatków spożywczych".

UDOGODNIENIA WPŁAT NA PODATKI. Dla wygody publiczności, płacącej podatki, rozszerzyło ministerstwo skarbu sposób wpłat podatkowych także na oddziały P. K. K. P. Każdy, obowiązany do zapłaty podatku, może wpłacać należytości podatkowe nietylko bezpośrednio w kasach skarbowych lub za pośrednictwem P. K. O. zapomocą tak zwanych blankietów nadawczych, które są do nabycia w każdym urzędzie pocztowym, lecz także w którymkolwiek oddziale P. K. K. P. bez względu na to, czy płatnik ma w tym oddziale rachunek żyrowy, czy też rachunku takiego nie posiada. — Wpłaty przyjmują oddziały P. K. K. P. tak na rachunek kasy skarbowej miejscowej, jako też i na rachunek kas skarbowych zamiejscowych.

„ŚLADY WIARY POGAŃSKIEJ U LUDU KRAKOWSKIEGO". Pod powyższym tytułem odbędzie się w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9, w piątek 21 bm. niezmiernie interesujący wykład Seweryna Udzieli, dyrektora Muzeum etnograficznego. Początek o godz. 7 w. Wstęp 30.000, dla młodzieży 20.000 mk.

WDOWA, OBARCZONA SZEŚCIORGIEM DZIECI, straciła już męża i córkę najstarszą na gruźlicę. Dzieci, żyjące w mieszkaniu, przesiąkniętem zarazkami gruźlicy, skazane są na pewną śmierć. Chcąc dzieci odosobnić i ratować osiemnastoletniego syna, podstawę bytu całej rodziny, zwraca się do całego społeczeństwa z błagalną prośbą o pomoc. — Łaskawe datki uprasza się przesyłać pod adresem: Siostra Marja — Siostra Miłosierdzia, Kraków, Warszawska 8, „dla ofiar gruźlicy".

POŻAR. Wczoraj w południe zawezwano straż pożarną do domu pod l. 7 przy ul. Długiej, gdzie zapaliła się podłoga i belki w komórce podstryszkowej. Pożar powstał od iskry wydobywającej się z przewodu kominowego przez wypalony otwór. Straż pożarna po półgodzinnej pracy zlokalizowała ogień.

POMYSŁOWY OSZUST. Do sklepu p. Kurnatowskiej w Sukiennicach zgłosił się pewien osobnik z oświadczeniem, że jest członkiem misji amerykańskiej i z polecenia krewnych Kurnatowskiej, zamieszkałych w Ameryce doręczy jej następnego dnia 5 funtów szterlingów. Równocześnie ów osobnik zaproponował p. Kurnatowskiej kupno materji, żądając 2 miljony mk. za 1 metr. Gdy pani K. na tę propozycję przystała, rzekomy Amerykanin pobrał od niej dwa złote zegarki antyki, oświadczając, że ma na nie kupców. W tym celu wysłała p. K. krewną swą z „Amerykaninem", który zaprowadziwszy ją w ulicę Szczepańską pod bramę jednego z domów, znikł wraz z zegarkami.

WŁAMANIA. Do sklepu Markusa Mosingera przy ul. Bożego Ciała 23 włamano się i skradziono na jego szkodę 40 sztuk płótna kolorowego wartości 3 miljardów mk. Z komórki przy ul. Królowej Jadwigi 53 skradziono na szkodę Marji Goryckiej 6 rulonów papy dachowej wartości 18 miljonów mk.

KRADZIEŻE. Onegdaj po południu skradł nieznany sprawca z gabilotki w domu przy ul. Szewskiej 18 drut na przewody elektryczne długości 200 metrów. Sprawca dostał się do gabilotki za pomocą dobranego klucza. Kradzież popełniono na szkodę biura elektrotechnicznego Heffnera i Bergera. Szkoda wynosi 70 miljonów mk.

Również wczoraj na szkodę Gustawa Rosego przy ul. Mikołajskiej 4 skradziono z zamkniętej gabilotki boa wartości 35 miljonów mk.

Z kraju i ze świata

ORĘDZIE BISKUPÓW POLSKICH. Dzienniki warszawskie ogłaszają orędzie podpisane przez 21 biskupów z kardynałem Kakowskim i Dalborem na czele do wszystkich wiernych. Orędzie zwraca uwagę na waśnie i kłótnie wewnętrzne w kraju, mówiąc, że nie grozi nam wróg od zewnątrz, lecz wewnętrzny wróg niezgody podkopuje państwo. W dniach pokuty i modłów, tj. w dniu 29 i 30 bm. podczas uroczystego nabożeństwa, które odbędzie się w całej Polsce, wzywa orędzie wszystkich wiernych, by zanosili modły na intencję Ojczyzny.

PRZYJAZD POSŁA WŁOSKIEGO DO WARSZAWY. Pisma warszawskie donoszą: Przybył do Warszawy p. Maioni, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, mianowany dyplomatycznym przedstawicielem J. Król. M. króla włoskiego w Warszawie. P. Maioni przejmuje z rąk swego poprzednika agendy poselskie. Data wręczenia listów uwierzytelniających prezydentowi Rzeczypospolitej przez p. Maioni nie jest jeszcze ustalona.

ZWROT POLSKICH ZABYTKÓW Z ROSJI. — Wczoraj nadszedł do Warszawy transport 67 skrzyń z petersburskiej Akademji sztuk pięknych. Transport zawiera cenną kolekcję rycin króla Stanisława Augusta, składającą się ze starych sztychów i rysunków z ilości 130.000 sztuk. W tymsamym transporcie nadeszła druga partja rękopisów średniowiecznych z bibljoteki Załuskich w ilości kilku tysięcy sztuk. Prace odbiorcze w bibljotece publicznej w Petersburgu są prowadzone w dalszym ciągu pod bezpośredniem kierownictwem zastępcy kierownika delegacji polskiej, dyrektora Kunzego.

EGZAMINA URZĘDNICZE. W Nr. 127 Dz. U. i R. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów w przedmiocie egzaminu praktycznego kandydatów na stanowisko urzędników rachunkowych i kasowych. Egzaminowi temu podlegać mają kandydaci na urzędników kasowych i rachunkowych po odbyciu praktyki. Będzie on tylko ustny i obejmować ma główne zasady ekonomji społecznej i skarbowości oraz obznajomienie z techniką obrotów kasowych odpowiednich instytucyj państwowych.

NOWY DZIENNIK W WARSZAWIE. Z dniem 1 stycznia ma ukazać się w Warszawie nowe pismo, organ narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa pod tytułem „Dziennik Polski".

PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO KASY PAŃSTW SUKCESYJNYCH. W związku z uchwałami konferencji w Insbrucku z dnia 25 czerwca b. r., ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy w sprawie przyjęcia przez Rzeczpospolitą polską postanowień insbruckich. Należy zaznaczyć, że postanowienia te podpisane zostały między państwami sukcesyjnemi b. monarchji austrjacko węgierskiej z rzeszeniami posiadaczy tytułów długów Austrji i Węgier. Przystąpienie Polski do kasy państw sukcesyjnych dla przedwojennych długów austrjackich i węgierskich zasadniczo jest dla Polski pożądane wobec zmniejszenia obciążeń Polski z tytułu długów przedwojennych Austrji i Węgier — Według projektu tej ustawy, rząd zastrzega sobie wolną rękę cofnięcia swej zgody na przystąpienie do kasy państw sukcesyjnych, zależnie od warunków, postawionych przez rząd polski. Wykonanie ustawy tej powierzoneby zostało ministrowi skarbu w porozumieniu z głównym urzędem likwidacyjnym.

WYROK W SPRAWIE SEN. HAMERLINGA w sądzie marszałkowskim już zapadł i ma być ogłoszony w piątek. „Kurj. Czerwony" utrzymuje, że wyrok jest potępiający.

NOWY PROFESOR POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Dr Edward Sucharda mianowany został zwyczajnym profesorem chemji ogólnej na wydziale rolniczym politechniki lwowskiej.

TRZECI ZAMACH SAMOBÓJCZY W WIĘZIENIACH LWOWSKICH. Pisma lwowskie notują, że wczoraj późnym wieczorem usiłowała powiesić się w celi przy ul. Batorego Iza Motyczyńska, głośna w swoim czasie z afery benzynowej we Lwowie. Rozpaczliwy krok desperatki zauważono na czas i zawezwane pogotowie ratunkowe przyprowadziło desperatkę do przytomności.

PROCES KOMUNISTÓW WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Na ławie oskarżonych zasiadło dzisiaj 9 młodych rzemieślników i studentów, którzy brali udział w nieudałej demonstracji lwowskich komunistów, zapowiedzianej na dzień 8 bm. we Lwowie z okazji wiecu sprawozdawczego komunistycznego posła p. Królikowskiego. Owi rzemieślnicy i studenci oskarżeni są o szerzenie niepokojów i nieposłuszeństwo wobec władz. Dwóch z nich skazano na karę więzienia do 10 dni, dwóch na 8 dni.

ZNISZCZENIE CZTERECH MIAST W KOLUMBJI. „Daily Express" donosi z Nowego Yorku, że ponowne trzęsienie ziemi w Kolumbji doszczętnie zniszczyło cztery miasta.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Przeważnie pochmurno, spadek temperatury (lekki mróz), miejscami opady śnieżne, silniejsze wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jak corocznie od kilkunastu lat wznawia teatr w okresie świąt Bożego Narodzenia piękne jasełka nieodżałowanego poety, które tak ściśle zrosły się z naszem miastem i sceną krakowską. „Betleem", przeżywając z naszem społeczeństwem wszystkie doniosłe wypadki lat ostatnich ulegało też zmianom i uzupełnieniom w miarę nowego układania się naszego życia narodowego, które w nich częściowy znajdowało wyraz. Zasadnicze zmiany w naszych stosunkach społecznych spowodowały konieczność rewizji dotychczasowego tekstu i uzupełnień, co powierzono znanemu poecie i dramatopisarzowi Józefowi Wiśniowskiemu, który zmienił dotychczasowy charakter postaci Heroda, dalej zaktualizował końcowe strofy w wierszach konfederata barskiego, kosyniera Kościuszkowskiego i nadto dodał kilka nowych figur, jak: Polaków w armjach zaborczych, żołnierza polskiego z dni dzisiejszych, weterana z r. 1863 i Polki współczesnej. Nowym tym postaciom włożył poeta w usta piękne wiersze, pełne szlachetnego patrjotyzmu i troski o dobro ojczyzny. Reżyserja jasełek spoczywa w niezawodnych rękach reż. Marjana Jednowskiego, a współudział najwybitniejszych sił zespołu oraz w części wokalnej członków Tow. oratoryjnego zapewniają, że w roku bieżącym „Betleem" będzie mieć godne najlepszej tradycji wykonanie.

Dzisiaj po południu o godz. 3½ ostatnie przed świętami a dziesiąta w b. sezonie popołudniówka szkolna, na której powtórzony będzie „Sen nocy letniej". Wieczorem „Carewicz Aleksy" D. Mereżkowskiego, ściągający od premjery tłumy publiczności. „Carewicz" powtórzony będzie jutro i w sobotę 22 bm. W niedzielę 23 bm. wieczorem „Sen nocy letniej", który ukaże się może dopiero po świętach.

Z OPERETKI. Entuzjastyczne przyjęcie operetki Straussa „Ostatni walc" skłoniło dyrekcję teatru do powtórzenia tejże dziś we czwartek 20 bm. o g. 8 w. w doborowej obsadzie. Pod wytrawnem kierownictwem muz. dyr. Szczepańskiego i niezrównaną reżyserją L. Sempolińskiego dobiegają końca próby z „Bajadery", największej atrakcji operetkowej ostatnich czasów. Premjera naznaczona na najbliższe dni, zapowiada się znakomicie, zainteresowanie publiczności jest tem większe, że po pp. Żelskiej i Minowiczu objęli partje Marjetty i Napoleona pp. Kozłowska i Sempoliński, którzy do niedawna czarowali niemi Warszawę. Bajaderę kreuje p. Rynas, Księcia p. Ostrowski, Filipa męża Marjetty p. Rewski. Balet w nowem opracowaniu E. Wojnara.

Z „BAGATELI". Dziś groteskowa bajka Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota". Dyrekcja „Bagateli", chcąc dać szerszym sferom publiczności możność zapoznania się z tą interesującą i oryginalną sztuką Pirandella, daje „Mężczyznę, zwierzę i cnotę" w sobotę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych.

W piątek wchodzi na afisz wdzięczna komedja utalentowanego pisarza węgierskiego Heltaia „Kaprys kobiecy", Komedję tę osnutą na tle życia div operetkowych reżyseruje p. Turski. Główne role objęli p. Marja Modzelewska, Stępowska, Kolman, Ordyńska, Hallen, Kwiatkowski, Wesołowski, Solarski, Winkler.

KONCERT FELIKSA EYLEGO
świetnego skrzypka, odbędzie się dziś, we czwartek, 20 bm. o godz. 7½ wieczór. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

IX SYMFONJA BEETHOVENA
wykonaną będzie, jak już donieśliśmy, we środę 26 bm. (drugie święto B. Narodzenia).

PRZEŚLICZNE OPOWIEŚCI — UCIESZNE HISTORYJKI — CUDOWNE BAJKI opowie dzieciom i młodzieży KAZIMIERA RYCHTERÓWNA we środę, 26 bm. (drugie święto B. Narodzenia) w St. Teatrze o godz. 5 po poł. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 20 bm. po poł.: „Sen nocy letniej"; wieczorem: „Carewicz Aleksy".
Piątek, 21 bm.: „Carewicz Aleksy".
Sobota, 22 bm.: „Carewicz Aleksy".
Niedziela, 23 bm.: „Sen nocy letniej".
Poniedziałek, 24 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Czwartek, 20 bm.: „Ostatni walc".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 20 bm.: „Człowiek, zwierzę i cnota".
Piątek, 21 bm.: „Kaprys kobiecy".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Czwartek, 20 bm.: „Dziki miód".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Czwartek, 20 bm.: „Złamana lilja".

Ze sportu

WIELKI SUKCES SZERMIERKI KRAKOWSKIEJ W WARSZAWIE.

Pisma warszawskie donoszą nam o wielkich zawodach szermierczych, urządzonych w Warszawie, gdzie mistrzostwo na florety i szpady przypadło członkom Sekcji szermierczej A. Z. S. w Krakowie, a mianowicie por. Zabielskiemu (na florety) i rotm. Segdzie (na szpady). Centralnej szkole gimnastyki i sportu z Poznania udało się zaledwie zdobyć pierwsze miejsce w pałaszu (por. Laskowski), drugie natomiast przypadło por. Zabielskiemu. Tesame pisma zarzucają gronu sędziów złe orjentowanie się w czasie poszczególnych walk, czego dowodem jest choćby zaliczenie jednego z najsilniejszych szermierzy w armji, rotm. Segdę, do drugiej klasy na florety. Mimo widocznego faworyzowania szermierzy z Centralnej szkoły gimnastyki i sportu w Poznaniu, odnieśli nasi szermierze wielki sukces. Nadmienić wypada, że w bieżącym roku po raz trzeci zdobywają szermierze A. Z. S. mistrzostwo w spotkaniach z najlepszemi klingami w Polsce, a to dzięki owocnej pracy mistrza E. Linnemanna, kierownika technicznego Sekcji.

Sytuacja polityczna w Anglji

KONSOLIDACJA STRONNICTWA LIBERALNEGO W ANGLJI.

Londyn, 19 września (PAT). Stronnictwo liberalne odbyło onegdaj walne zgromadzenie. — Asquith nazwał w przemówieniu to zebranie **wielkiem zjednoczeniem obu odłamów partji liberalnej.** Przemawiając na meetingu, oświadczył Asquith, że stronnictwo liberalne ma **znaczenie języka u wagi.**

Mowca podniósł, **że** oficjalnie nic nie wie o planach Labour Party, ale podobno partja ta miałaby ująć ster rządów. Gdyby to uczyniła, to przy dzisiejszym stanie rzeczy **nie utrzymałaby się przy władzy w odosobnieniu.** Co do obecnego rządu, **to ten nie może zyskać zaufania.** Następnie przemawiał Lloyd George, który poparł wywody Asquitha i oświadczył, że stanowią one linje wytyczne.

ASQUITH I LLOYD GEORGE PRZECIW BALDWINOWI.

Berlin, 19 grudnia (PAT). Według otrzymanych tutaj z Londynu wiadomości, na posiedzeniu partji liberałów wypowiedzieli się zarówno **Asquith, jak i Lloyd George przeciwko gabinetowi Baldwina.** Dalsze wiadomości głoszą, że Bradbury zwrócił się wczoraj do przywódcy partji Macdonalda dla uzyskania jego przyzwolenia na mianowanie przedstawicieli rządu angielskiego do komisji rzeczoznawców. Wobec powyższego można uważać za zupełnie pewne, że **Macdonald obejmując stanowisko prezydenta ministrów, połączy je z pełnieniem obowiązków sekretarza stanu dla spraw zagranicznych.**

MOŻLIWOŚĆ UTWORZENIA RZĄDU PRZEZ PARTJĘ ROBOTNICZĄ.

Wiedeń, 19 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Na posiedzeniu frakcji liberalnej Izby gmin stwierdzono definitywnie, że **wszystkie wysiłki w kierunku utworzenia mieszczańskiej wspólnoty pracy pozostały bez rezultatu.** Z przebiegu posiedzenia można wnosić, że należy oczekiwać w połowie stycznia **utworzenia rządu przez partję robotniczą.**

Z Rady Ligi Narodów

UTWORZENIE KOMITETU DLA SPRAWY KŁAJPEDY.

Paryż, 19 grudnia (PAT). Wczoraj rada Ligi uchwaliła utworzyć **komitet dla zbadania sprawy Kłajpedy,** składający się z dwóch przedstawicieli organizacij transitowej Ligi, oraz prezesa, mianowanego przez Radę Ligi. Na posiedzeniu tem był obecny delegat polski p. Skirmunt, który zastrzegł sobie prawo ścisłej współpracy z tym komitetem i **wskazał na niedopuszczalność tezy litewskiej o stanie wojny z Polską,** co może przyczynić się do komplikacyj dyplomatycznych. Oświadczenie delegata polskiego Rada przyjęła do wiadomości.

SPRAWA FINANSOWEJ ODBUDOWY AUSTRJI.

Paryż, 19 grudnia (PAT). Na dzisiejszem publicznem posiedzeniu Rady Ligi, które odbyło się pod przewodnictwem Brantinga, przyjęto sprawozdanie generalnego komisarza Ligi dla spraw Austrji Zimmermanna. **Wyrażono zadowolenie z powodu postępów, jakie poczyniła Austrja w dziedzinie odbudowy finansowej.** Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie Humbera, doradcy finansowego przy rządzie albańskim.

Skład nowego gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia.

O godz. 7 wieczorem po dłuższej konferencji **z gen. Sosnkowskim i p. Wład. Grabskim prezydent Wojciechowski podpisał nominację ministrów.** Lista nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Władysław Grabski — prezes ministrów i minister skarbu;

Władysław Sołtan — minister spraw wewnętrznych;

Włodzimierz Wyganowski — minister sprawiedliwości;

Gen. Kazimierz Sosnkowski — minister spr. wojskowych;

Dr Bolesław Miklaszewski, minister wyznań relig. i oświecenia publiczn.:

Inż. Józef Kiedroń — minister przemysłu i handlu;

Inż. Kazimierz Tyszka — minister kolei;

Ludwik Darowski — minister pracy;

Zdzisław Ludkiewicz — minister reform rolnych;

Dr Karol Bertoni — kierownik ministerstwa spraw zagranicznych;

Dr Józef Raczyński — kierownik ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych;

Inż. Mieczysław Rybczyński — kierownik ministerstwa robót publicznych.

Z nastrojów, panujących w Sejmie, przypuszczać należy, że **gabinet p. Grabskiego w obecnym jego składzie otrzyma znaczną większość głosów w Sejmie.** Kluby, które dotychczas wahają się jeszcze, powezmą jutro ostateczną decyzję w tej sprawie. **Przyjęcie warunków gen. Sosnkowskiego oraz usunięcie z listy p. Nossowicza podziałało uspakająco na P. P. S. i N. P. R.**

ZASTRZEŻENIA GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Jak się dowiadujemy, gen. Sosnkowski przedstawi na konferencji w Belwederze **swoje warunki, na których mógłby przyjąć tekę w gabinecie p. Grabskiego.** Warunki te przedstawiają się następująco:

1) **Pełny budżet wojskowy;** 2) Zupełnie **wolna ręka w sprawach personalnych,** wreszcie 3) **ustawa o najwyższych władzach wojskowych,** która umożliwiłaby zaofiarowanie **marszałkowi Piłsudskiemu objęcie jednego z kierowniczych stanowisk w armji.** Warunki, postawione przez gen. Sosnkowskiego, **zostały przez prezydenta Wojciechowskiego i p. Grabskiego przyjęte.**

WYZWOLENIE WOBEC NOWEGO GABINETU.

W godzinach wieczornych zebrał się na posiedzenie klub „Wyzwolenie". Jak sądzić można z dotychczasowego toku dyskusji **klub ten nie opowie się przeciwko p. Grabskiemu.**

O PEŁNOMOCNICTWA DLA MINISTRA SKARBU.

Jak już donosiliśmy, p. Grabski domagać się będzie **specjalnych pełnomocnictw w sprawach skarbowych.** Zapytani przez nas członkowie niektórych stronnictw oświadczyli w tej sprawie, że będą mogli się wypowiedzieć dopiero po zapoznaniu się z treścią żądań p. Grabskiego. — Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że **w sprawach podatkowych p. Grabski otrzyma wszelkie pełnomocnictwa, natomiast sprawa pełnomocnictw ustawodawczych wyjaśni się dopiero w dniach najbliższych.**

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 19 grudnia.

Jutro o godz. 11 rano zbierze się **na pierwsze posiedzenie nowa Rada ministrów.** Na posiedzeniu tem ustalony zostanie prawdopodobnie **tekst ekspose premjera gabinetu.**

ZMIANY W ARMJI.

Warszawa, 19 grudnia.

Jak się dowiadujemy, na najwyższych stanowiskach w armji **zajść mają następujące zmiany:** dotychczasowy dowódca O. K. Warszawa, gen. **Konarzewski,** opuści to stanowisko, na które przyjść ma **gen. Osiński.** Gen. Osińskiego na dotychczasowem jego stanowisku **zastąpi gen. Malczewski.**

SPRAWA NOMINACJI WOJEWODÓW.

Warszawa, 19 grudnia.

Przed ustąpieniem prem. Witos przesłał do Belwederu następujące dekrety nominacyjne na wojewodów: **dr Iszkowskiego** — Kielce, **Bilskiego** — Lwów, **Kowalikowskiego** — Kraków, **Garapich** — Stanisławów, **St. Srokowskiego** — Śląsk, **Kątskiego** — Wołyń, **Jurystowskiego** — Polesie. Pozatem przesłane zostały dekrety dymisyjne woj. białostockiego **Popielewskiego** i pomorskiego **Brejskiego.** Dymisje woj. **Gałeckiego i Grabowskiego** zostały przez ustępujący rząd wstrzymane. **Dekretów powyższych prez. Wojciechowski dotychczas nie podpisał.**

Z senatu

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu zawiadomił marszałek **o dymisji gabinetu Witosa.**

Uchwalono bez dyskusji kilka ustaw, między innemi ustawę o wypuszczeniu II serji 6 proc. bonów złotych uchwalono w brzmieniu, **ustalonem przez Sejm.**

Na jutrzejszem posiedzeniu senatu spodziewane jest expose premjera Wład. Grabskiego.

Przed zamachem stanu w Grecji

ODJAZD PARY KRÓLEWSKIEJ Z GRECJI.

Ateny, 19 grudnia (PAT). **Para królewska odpłynęła o godz. 10 wieczór na okręcie greckim „Ateny".** Król ma otrzymać jeden miljon drachm na koszta podróży, oraz na listę cywilną.

Wiedeń, 19 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Aten: Król i królowa greccy **wyjechali jeszcze wczoraj wieczorem do Rumunji.** Z drogi wystosował król telegram do Venizelosa, **w którym go prosi o objęcie rządu.** Funkcje regenta aż do czasu ustalenia formy rządu w Grecji będzie sprawował **admirał Kundoriotis.**

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Aten: Grecka para królewska opuściła wczoraj Ateny i **udała się do Pireus,** gdzie jutro ma wsiąść na parowiec „Daphne".

Przed odjazdem z Aten król zażądał od rządu by mu przedłożył na piśmie życzenie odjazdu. Rząd przedłożył królowi odnośne pismo, na które król odpowiedział, że jakkolwiek wstrzymywał się od mieszania w spory polityczne, **zgadza się na tymczasowy wyjazd z kraju** i jest przekonany, że naród grecki będzie mógł swobodnie wypowiedzieć się o swych losach.

Król powołał radę koronną dla powzięcia definitywnej decyzji. Król jest zdecydowany nie podpisywać aktu abdykacji. Przedstawiciele Anglji, Rumunji i Jugosławji złożyli królowi wizytę. Król oświadczył mu, że nie należy uważać tronu za opróżniony, dwór pozostaje nadal w Atenach. Rząd angielski wyznaczył krążownik do dyspozycji króla, gdyby tego potrzebował. W kraju panuje porządek. W Atenach ulicami przeciągają patrole konne. Wśród republikanów greckich panują dwa poglądy co do przyszłej formy republiki greckiej i osoby prezydenta. Większość, składająca się ze zwolenników Venizelosa, **chciałaby utworzenia republiki na wzór amerykański z Venizelosem,** jako prezydentem. Druga grupa chciałaby **utworzenia republiki na wzór francuski,** a na prezydenta przeznacza Bazylego **Sachrowa,** finansistę.

VENIZELOS PRZECIWNIKIEM REPUBLIKI.

Wiedeń, 19 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Wiadomości z Grecji o wyjeździe króla greckiego wywołały **we francuskich kołach politycznych wielkie wrażenie,** ponieważ po poufnych rokowaniach, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach między Paryżem a Belgradem i Bukaresztem, **uważano utrzymanie dynastji w Grecji za pewne.**

W związku z tą sprawą pozostawała ostatnia podróż króla jugosłowiańskiego do Paryża, podjęta za poradą królowej rumuńskiej Marji. Ze względu na te rokowania, cofnął też Venizelos obietnicę, że objąłby ewentualnie prezydenturę rzeczypospolitej greckiej. **Venizelos jest zwolennikiem umiarkowanej formy monarchji i przeciwnikiem republiki.**

INTERWENCJA PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW U RZĄDU GRECKIEGO.

Londyn, 19 grudnia (PAT). Telegraphen Comp. donosi z Belgradu: **Posłowie jugosłowiański, rumuński i francuski w Atenach uczynili krok u rządu greckiego na rzecz utrzymania monarchji.** Mieli oni zagrozić interwencją wojskową na wypadek republikańskiego zamachu stanu.

Sytuacja w Niemczech

PRZYGOTOWANIA KOMUNISTÓW DO NOWYCH DEMONSTRACYJ.

Berlin, 19 grudnia (AW). Komuniści zdołali odbyć nieliczne zebrania, na których postanowiono **zorganizować w niedzielę dnia 27 stycznia wielkie demostracje pod hasłem walki z dyktaturą kapitalistyczną.** Mimo przypuszczalnego zakazu władz wojskowych **do demonstracyj zmobilizowane być mają wielkie masy robotnicze.** W odpowiedni sposób przygotowana będzie obrona przeciw atakom legalnych i nielegalnych formacyj prawicowych.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH W BERLINIE.

Berlin, 19 grudnia (AW). Liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnim tygodniu w Berlinie o 13 tysięcy.

O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ DLA NIEMIEC.

Berlin, 19 grudnia (AW). Minister finansów dr Hermens wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych z półurzędową misją **w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Niemiec.**

STANOWISKO RZĄDU BELGIJSKIEGO.

Berlin, 19 grudnia (PAT). W nocie, wręczonej niemieckiemu pełnomocnikowi w Brukseli, oświadcza **rząd belgijski, że jest gotów w drodze dyplomatycznej omówić z rządem berlińskim wszystkie kwestje,** które rząd berliński pragnie poruszyć, jest jednakże rzeczą rządu niemieckiego **podać konkretniejsze wskazówki od tych, które są zawarte w ostatnim niemieckim memorjale.**

Rząd belgijski jest zdania, że ustanowienie komitetów rzeczoznawców przez komisję reparacyjną **oznacza poważny krok na drodze ostatecznego uregulowania problemów.** Dalej zaznacza nota, że uprawnienia oficjalnych organów władz okupacyjnych w zagłębiu Ruhry i w Nadrenji muszą być utrzymane, natomiast **rząd belgijski zbada chętnie niemieckie propozycje, dotyczące rozwoju życia gospodarczego w okupacji.**

Wreszcie zaznacza rząd belgijski, że oporne stanowisko rządu niemieckiego w sprawie międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej nie budziłoby tego zaufania, jakie jest potrzebne dla osiągnięcia postępów w rokowaniach.

ZAMKNIĘCIE GRANICY MIĘDZY CZECHAMI A RUMUNJĄ.

Praga, 19 grudnia (PAT). „Czeskie Słowo" donosi, że rząd rumuński niespodziewanie zarządził **zamknięcie granicy między Czechosłowacją a Rumunją.**

OSTATNIE PROJEKTY P. KUCHARSKIEGO.

Warszawa, 18 grudnia (AW). „Kurjer Polski" podaje, że minister Kucharski wniósł projekt ustawy państwowej **o złotej premjówce tytoniowej,** oraz projekt wypuszczenia **ósmej serji premjowej** po 50 fr. zł. każda t. jest 400 miljonów franków zł. Premja zagwarantowana jest majątkiem państwowym i monopolem tytoniowym.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Obroty akcjami bardzo żywe nadal przy tendencji zwyżkowej. Wszystkie prawie papiery zyskały dalsze zwyżki kursowe, zwłaszcza Gorka, Zieleniewski, Potęga (rekordowa), Chodorów.

Na rynku dewizowym hauss'a nie ustaje. W obrotach bankowych robiono Nowy York 6,950.000 6,900.000, Paryż 362.000—363.000, Zurych 1,200, Wiedeń 96, Praga 200.000.

Po giełdzie również bardzo mocno. Jaworzno drobne 51,000.000, grube 50,000.000, p. ultimo drobne 70,000.000, p. medio stycznia 100.000.000, Gazy 52.000.000. Chybi 13,000.000—13.800.000, p. ultimo 16.500.000, Nafta Krosno 6,500.000—6,300.000, Len 1,900.000—1,800.000, Lokomotywy 875.000, Azot 575.000, Huta Krosno 1,100.000, Węglówki 42.000—45.000, Gloria 225.000, Industria 550.000—560.000, Garbarnia płacono 5,500.000, Miljonówka 300.000—400.000.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 19 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Ofiarowano—żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	575—675	595—670
Bank Małopolski	1400—1500	1425—1450
Ziem. Bank kred.	300—350	300—320
Powsz. Bank kred.	80—100	88—95
Bank Komercjalny	200—250	230—240
Bank zw. sp. zar.	4100—4600	4200—4500
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	650—750	700—740
Impex	25—30	26·5—28
Pharma	550—650	560—610
Bracia Rolniccy	100—150	130
Polski Glob	80—150	120—125
Żegluga Polska	100—150	130—135
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	6000—27000	26000—26400
Cegielski	1150—1250	1150—1210
Parowozy	725—825	750—800
Automotor	450—550	
Trzebinia	850—1000	88 —930
Pocisk	600—700	650
Górka	27000—30000	28000—29000
Siersza	15500—16500	16000—16200
Tepege	5750—6250	5700—6000
Polska Nafta	900—1000	900—1000
Pokucie	650—725	675—710
Oikos	5250—5750	
Strug	2000—2500	2300
Syndykat koszyk.	200—250	225—230
Tłuszcze Trzebinia	5000—5500	5300
Krakus	1200—1700	1460—1500
Chodorów	7500—8500	7500—8450
Ćmielów	1300—1700	1425—1500
Elektrownia Siersza	325—425	340—400
Niemojowski	725—775	750
Kapelusze Myślenice	250—300	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (19 grudnia). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 6.500.000—6.100.000, sprzedaż 6.160.000, kupno 6,030.000, frank złoty w kupnie 1,203.250.

Czeki: Belgja 292.500—280.000, sprzedaż 283.000, kupno 277.000, Holandja 2.328.500, Praga 183.000—176.950, Londyn 28.000.000—26,650.000, sprzedaż 26.900.000, kupno 26.400.000, Nowy York 6.500.000—6.100.000, sprzedaż 6.160.000, kupno 6.030.000, Paryż 335.000—322.500, sprzedaż 325.500, kupno 319.500, Szwajcarja 1.140.000—1.060.000 sprzedaż 1.070.000, kupno 1.050.000, Wiedeń 89·50—85·80, sprzedaż 86·55, kupno 84·55, Włochy 275.000—265.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (19 grudnia). Berlin —, Holandja 219, Nowy York 573·50, Londyn 25·09, Paryż 36·10, Medjolan 24·85, Praga 16·80, Budapeszt 0·003.02, Bukareszt 2·97, Belgrad 6·50, Sofja 4, Wiedeń 0·0080 7/8, austr. korona stemplowana 0·0081, Warszawa —·—.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

CHRONI WZROK



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

2597 6 8



WINCENTY DYLĄG
W KRAKOWIE
ULICA WOLSKA L. 13.

Wykwintna pracownia, wykonuje obuwie według najnowszych fasonów warszawskich francuskich i angielskich. Przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonego i własnego materjału, oraz obuwie z brokatu i balowe. — Wykonanie punktualne solidne! — Ceny umiarkowane!



Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkentrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

Kupuję garderobę męską używaną. Zawiadomienie kartką lub ustne. Schmaus, Kraków, ulic Szeroka 22. 2634 3 3

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Zgłoszenia przyjmuje administracja „N. Reformy“, pod „Starsza krawcowa“.

Osoba nieposzlakowanej uczciwości, znająca się na gospodarstwie mlecznem, krawieczyźnie i białem szyciu, poszukuje posady jako gospodyni. Justyna Lekkowa, Zator, ul. Wadowska. 2731 2 2

Stare wózki dziecięce kupuję Kraków, ul. Mikołajska 7. I p. 2774 1 2

Świąteczna sprzedaż rowerów, po cenach o 20% zniżonych od 16-go do 23-go b. m. Kraków, ulica Sławkowska 11. 2735 2 4

Do sprzedania.
Dom I p., z wolnym sklepem, w Krakowie, za 2,000.000 dolarów. Wiadomość: ul. Kochanowskiego L. 18. I p. na lewo. 2745 3 3

Absolwent
kursu handlowego dla abiturjentów, słuchacz praw, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pisemne: Opydo, Kraków, Serkowskiego 9. 2699 2 2

Na gwiazdkę o 2% taniej: Pończochy, skarpetki, rękawiczki, swetry, kamizelki damskie, krawaty, szale jedwabne, bieliznę damską i męską poleca firma: **Au Bon Marche,** przy ul. **św. Tomasza 20,** przecznica Florjańskiej. 2763 1 3

ABAŻURY
do lamp elektrycznych, gazowych i naftowych, gotowe i na zamówienia artystycznie wykonane,

LAMPY ELEKTRYCZNE
biurowe, na szafki nocne, wiszące, salonowe — najtaniej: **Wytwórnia Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I p.**
Telefon 2048. 2684 6 10

WŁ. TOMASZEWSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 16. TEL. 1148
poleca:
serwisy porcelanowe
zastawy szklane
lampy naftowe
oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres szkła, porcelany i fajansów.

MIESZKANIE
4 pokoje, kuchnia, łazienka i t. d., front, w pobliżu ul. Karmelickiej, z eleganckiem, kompletnem urządzeniem lub bez, szybko decydującemu się zaraz odstąpię. Zgłoszenia na dzień 24 grudnia pod „parter“ do administracji „N. Reformy“. 2769 1 2

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Meble klubowe, salony, kanapki rozkładane, otomany, łóżka składane poleca i przyjmuje wszelkie przeróbki. Zakład tapicerski S. Frisch, Kraków, ul. Stolarska 13. 2762

Stosowne na gwiazdkę!
Wyroby z drzewa jaworowego, gładkie lub też z rysunkiem do wypalania, malowania i rzeźby poleca firma Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska 21. 2720 5 6

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży **kamienic, realności, folwarków** sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

ABSOLWENTKA
Akademji handlowej, szybko stenografująca, pisząca biegle na maszynie, zostanie przyjęta, jako korespondentka i buchalterka. Zgłoszenia pod „Rutyna“ do biura Stattera, Kraków, Rynek gł. 8. 2759 2 2

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17 Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 49
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Sypialnię orzechową sprzeda, okazyjnie skład mebli Wetsteina, Mały Rynek 4. 2724

PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA PIENIĄŻKA
KRAKÓW
RYNEK GŁ., LINJA A-B 39
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. — Ceny umiarkowane.
oficyny (dawniej św. Jana 3).

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, krzesła, fotele, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej

BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 3.

Antyczne:
Sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141: godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej. 5370 3 3

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podhalanka“
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
3 ulica Sienna 3
Tamże plusze!

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, fotele, krzesła, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 3.
Antyczne: sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

FABRYCZNY SKŁAD
MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 600.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 18.000.000 mk.
Wykonuje bižuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 600.000 mkp., szczęki do 18 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA“
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie.
Warunki abonamentowe nader korzystne.

EMIL FILOUS
skład zabawek – klinika lalek
Kraków, Basztowa 15.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna“
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaja 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 16.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH“ S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

KSIĘGI HANDLOWE
registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne poleca skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original“

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków **Rok zał. 1880** **ul. św. Anny 3**

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.
FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski